

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 kwietnia 2010 roku P. N. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej Oddział (...) w Ł. kwoty 1.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w miejscowości T. A 17 gm. (...) -240, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) – KW nr (...) za okres od 1 marca 2004 roku do dnia wyrokowania z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu oraz kwoty 1.000 zł tytułem odszkodowania za utratę wartości nieruchomości w związku z lokalizacją na jej terenie elektroenergetycznej infrastruktury sieciowej, a także zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna Oddział (...) w Ł. wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut zasiedzenia służebności gruntowej przez Skarb Państwa.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt I C 1085/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód P. N. jest współwłaścicielem na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej nieruchomości położonej w miejscowości T. A, gmina S., obejmującej działkę gruntu oznaczoną numerem 260 o powierzchni 1.624 m<sup>2</sup>, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli. Nieruchomość tę powód nabył w dniu 11 maja 2004 roku. Przedmiotowa nieruchomość ma nieregularny kształt, jest narożna do drogi wojewódzkiej numer (...) i drogi gruntowej dojazdowej do wsi T.. Wzdłuż oraz prostopadle do drogi wojewódzkiej numer (...) przebiega napowietrzna linia niskiego napięcia 0,4 kV wraz z słupami usytuowanymi na gruncie. Przez narożnik działki powoda przebiega również linia średniego napięcia oraz napowietrzna linia telefoniczna nie będąca częścią składową nieruchomości. Sporna linia energetyczna została oddana do użytku w dniu 12 kwietnia 1965 roku na podstawie protokołu ostatecznego odbioru technicznego. Od czasu wybudowania całej linii energetycznej położenie słupów na działce powoda nie uległo zmianie, samo zaś usytuowanie linii na nieruchomości stanowiącej obecnie działkę powoda, nie poprzedzało wydanie w tym zakresie decyzji administracyjnej, ani zawarcie jakakolwiek umowy. Przez cały okres funkcjonowania linii energetycznej jej konserwacja odbywała się bez żadnych przeszkód ze strony powoda i jego poprzedników prawnych.

Poprzednikiem prawnym pozwanego był Zakład (...) w Ł. wchodzący, zgodnie z zarządzeniem Nr 3 Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 3 stycznia 1972 roku, w skład (...) w W.. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku, wskutek podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centralny O. Energetyczny w W., utworzono z dniem 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...). Nowoutworzone przedsiębiorstwo otrzymało składniki mienia powstałe wskutek podziału poprzednika. Aktem notarialnym z dnia 12 lipca 1993 roku przekształcono Zakład (...) w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa. Z dniem 15 grudnia 2008 roku Zakład (...) Spółka Akcyjna zmienił nazwę na (...) Spółka Akcyjna, który to podmiot od dnia 1 września 2010 roku wskutek przekształceń stał się oddziałem spółki z siedzibą w Ł. z nazwą (...) Spółka Akcyjna w Ł. Oddział (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, opinię biegłego sądowego oraz częściowo na podstawie zeznań świadków.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest zasadne. W ocenie Sądu I instancji niewątpliwym jest, że (...) Ł.

– (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwane przedsiębiorstwo

– (...) S.A. w Ł. dopuściło się naruszenia prawa własności przysługującego powodowi poprzez umieszczenie, w obrębie cudzej nieruchomości, napowietrznej linii energetycznej. Sąd Rejonowy nie podzielił jednak twierdzeń powoda, jakoby pozwany nie miał skutecznego względem niego prawa do korzystania z przedmiotowej nieruchomości, uznając, że pozwany skutecznie podniósł zarzut zasiedzenia służebności. Sąd I instancji powołując się na ugruntowane

orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjął przy tym, iż per analogiam do przepisu art. 145 k.c., możliwe jest ustanowienie służebności przesyłu, jak i nabycie jej w drodze zasiedzenia. Na potwierdzenie powyższego stanowiska Sąd Rejonowy przytoczył, między innymi, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku (III CZP 89?/08), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje. Oceniając posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności Sąd Rejonowy uwzględnił przepisy art. 285 § 1 k.c., art. 292 k.c., art. 336 k.c. i art. 352 § 1 k.c., przyjmując w oparciu o ich treść, że jest możliwe zasiedzenie służebności gruntowej przez jej posiadacza, a więc podmiot faktycznie korzystający z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, przy czym władanie służebnością gruntową należy postrzegać jako posiadanie zależne. Sąd I instancji uznał przy tym, że urządzenia zainstalowane na nieruchomości powoda mają charakter trwały i widoczny. Korzystanie z takich urządzeń stanowi – zgodnie z poglądem doktryny i judykatury – wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich nich mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności. Długotrwałe tolerowanie przez powoda i jego poprzedników prawnych działań pozwanego i jego poprzedników implikuje zatem w ocenie Sądu Rejonowego wnioski, że nieruchomość powoda jest obciążona tą służebnością, przy czym w sprawie zostały również spełnione przesłanki do jej zasiedzenia w postaci posiadania, upływu czasu oraz korzystania z trwałego i widocznego urządzenia. Pozwany i jego poprzednicy faktycznie korzystali z gruntu w sposób, w jaki czyni to osoba, której przysługuje służebność. Korzystanie to polegało na wykonywaniu takich aktów władztwa w stosunku do nieruchomości, które normalnie wykonuje osoba uprawniona z tytułu służebności przesyłu. Miało ono przy tym charakter nieprzerwany, strona pozwana i jej poprzednicy korzystali ze znajdujących się na nieruchomości powoda linii energetycznych od dnia 12 kwietnia 1965 roku, tj. od dnia odbioru tej linii. W takiej sytuacji może dojść do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, która treścią odpowiada treści służebności przesyłu uregulowanej obecnie w Kodeksie cywilnym. Przy spełnieniu opisanych przesłanek dla ustalenia, czy doszło do zasiedzenia istotnym jest jedynie upływ czasu. Zdaniem Sądu Rejonowego niewątpliwym jest, iż pozwany i jego poprzednicy prawni korzystali z urządzeń od dnia 12 kwietnia 1965 roku, a zatem do zasiedzenia doszło z upływem 20 lat, tj. z dniem 12 kwietnia 1985 roku, stosownie do treści art. 172 k.c. w brzmieniu pierwotnym. Sąd I instancji za bezsporne uznał przy tym, że pozwany i jego poprzednicy prawni działali w złej wierze. Konsekwencją zasiedzenia służebności jest powstanie po stronie pozwanej skutecznego wobec powoda prawa do korzystania z jego nieruchomości, co rodzi konieczność oddalenia roszczenia opartego na prawie własności powoda.

Sąd Rejonowy podzielił ponadto stanowisko pozwanego w zakresie żądania odszkodowania z tytułu utraty wartości handlowej nieruchomości uznając, że roszczenie to jest bezpodstawne. Nawet bowiem jeśli wybudowanie linii energetycznej doprowadziło do obniżenia wartości handlowej nieruchomości, to miało to miejsce w dacie wybudowania linii, tj. w 1965 roku. Tymczasem powód nabył nieruchomość dopiero w 2004 roku, a więc już z istniejącym na niej obciążeniem, którą to okoliczność powód miał prawo podnieść przy zakupie nieruchomości żądając stosownego obniżenia ceny.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 102 k.p.c..

Od powyższego wyroku apelację złożył powód zaskarżając go w części – w zakresie oddalającym powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości – wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w tym zakresie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 1.000 zł oraz zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu strona powodowa zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że linia energetyczna zlokalizowana na nieruchomości powoda została oddana do użytku w dniu 12 kwietnia

1965 roku w sytuacji, gdy urządzenie elektroenergetycznej infrastruktury przesyłowej ulokowano w okresie znacznie późniejszym, wykluczającym możliwość ewentualnego uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności,

2. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia,

tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenie przez Sąd I instancji, że sporna linia energetyczna została oddana do użytku w dniu 12 kwietnia 1965 roku, w sytuacji, gdy z przedstawionej przez stronę pozwaną dokumentacji nie wynika, jakiej lokalizacji linii elektroenergetycznej dotyczy, a także kiedy nastąpił odbiór częściowy i uzupełnienie linii, natomiast protokół odbioru nie wskazuje, czy dotyczy odbioru częściowego, czy końcowego oraz kiedy linię przekazano do eksploatacji oraz w jakiej części, ponadto poprzez częściowe nieprzyznanie waloru prawdziwości zeznaniom świadka H. M. (1) w zakresie twierdzeń o braku urządzeń energetycznych na działce powoda w 1968 roku oraz nieuzasadnione przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków O., K. oraz J., a także nieuzasadnione nieuwzględnienie wniosku o pisemne ustosunkowanie się do opinii biegłego rzeczoznawcy mimo przyznania przez biegłą popełnienia w opinii licznych omyłek,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 172 k.c.

w zw. z art. 295 k.c. poprzez jego błędną interpretację, polegającą na nieuzasadnionym uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia służebności mimo nieudowodnienia przez stronę pozwaną przesłanek zasiedzenia.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że pozwany sam wskazywał na różne daty posadowienia linii w swoich pasmach, złożone przezeń dokumenty nie pozwalają zaś na jednoznaczne ustalenie, kiedy linie te powstały i w jaki sposób przebiegały. Powyższe prowadzi do wniosku w ocenie skarżącego, że pozwany nie ma precyzyjnej wiedzy na temat momentu lokalizacji urządzeń przesyłowych na nieruchomości powoda, a jego twierdzenia w tej części są niespójne, rozbieżne i w konsekwencji niewiarygodne. Sąd Rejonowy nie rozpoznał ponadto wniosku o zwrócenie się do (...) Ośrodka (...) na okoliczność ustalenia przebiegu linii na nieruchomości powoda w latach 1970 i 2010. Zdaniem apelującego w sprawie nie zostało również wykazane przez stronę pozwaną, aby doszło do przekazania majątku w części znajdującej się na terenie nieruchomości powoda przez poprzedników prawnych pozwanego, której okres biegu zasiedzenia mógłby zostać ewentualnie zaliczony w przypadku uwzględnienia zarzutu zasiedzenia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie pozwanego z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, kiedy przedmiotowa linia została wybudowana. W sprawie zostały także spełnione przesłanki dla uwzględnienia przez Sąd I instancji zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, pozwany wykazał bowiem ciąg poprzedników prawnych, którzy byli posiadaczami służebności.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie apelacyjnej, stanowiącym uzupełnienie apelacji, pełnomocnik powoda podniósł, iż Sąd I instancji błędnie ustalił stan faktyczny przyjmując, że zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu był zasadny pomimo następujących braków:

1. braku przedstawienia przez pozwanego dokumentów (decyzji lub umowy) świadczących o przeniesieniu majątku na pozwanego,
2. braku upływu 30 lat od momentu, kiedy pozwany posiadał nieruchomość władnącą przy przyjęciu złej wiary,
3. nie wyjaśnienie przez Sąd, z odwołaniem się do wiedzy specjalisty biegłego sądowego, wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia,
4. braku w aktach sprawy protokołów dotyczących urządzeń znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości z dokonywanych przeglądów sieci co 5 lat,
5. braku dowodu świadczącego o wybudowaniu i przystąpieniu do użytkowania urządzeń elektroenergetycznych na działce powoda w 1965 roku,

6. braku mapy z okresu lat 60 i 70, o którą zwracała się strona powodowa w postępowaniu sądowym, dotyczącej lokalizacji wybudowanej linii elektroenergetycznej w obecnej lokalizacji.

Odnosząc się do braków, o których mowa w pkt 1 i 2 skarżący podniósł, że Sąd I instancji w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy powinien powziąć wątpliwości, co do okresu, od którego biegnie termin do zasiedzenia służebności przesyłu. Apelujący powołał się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego (II CSK 10/13) zgodnie z treścią, którego do przeniesienia posiadania majątku nie wystarcza sam akt normatywny, zmiana przepisów, a koniecznym jest formalne przeniesienie posiadania urządzeń. W zakresie braku opisanego w punkcie 3 powód wskazał na szereg nieprawidłowości w opinii biegłego, które dezawuuują jej wiarygodność. Odnosząc się zaś do braków wymienionych w punktach 4-6, poza okolicznościami przytoczonymi już wcześniej w apelacji, skarżący podniósł, że w piśmie procesowym z dnia 19 stycznia 2010 roku pozwany jako datę wzniesienia urządzeń na nieruchomości powoda podał rok 1974, z kolei świadek M. K. w złożonych zeznaniach nie potrafił wskazać konkretnej daty wybudowania linii energetycznej. Ponadto w protokole z dnia 12 kwietnia 1965 roku długość odcinka linii niskiego napięcia została określona na 0,445 km w sytuacji, gdy odcinek przebiegający przez nieruchomość powoda wynosi 0,345 km. Jako, że protokół ten ma dotyczyć odbioru całego odcinka linii, a nie konkretnych miejscowości, zdaniem apelującego zastanawiającym jest wskazana w jego treści długość linii niskiego napięcia. Strona powodowa zakwestionowała ponadto prawdziwość twierdzenia, iż protokół

z 1974 roku dotyczy remontu linii, albowiem w jego treści jednoznacznie wskazano, że dotyczy on pozwolenia na budowę z dnia 14 maja 1973 roku, co wyklucza możliwość, by w ramach prac objętych tym protokołem remontowana była sieć powstała w 1965 roku. Skarżący podniósł również, że w jego ocenie protokół z dnia 12 kwietnia 1965 roku obejmuje urządzenia oraz linie, które choć znajdują się na działce powoda, od wielu lat są nieczynne.

Ponadto powód wnosił o dopuszczenie dowodu z następujących dokumentów: skróconych wypisów ze skorowidza działek z dnia 26.11. (...), pisma z dnia 27.11.2013r. znak: RG 1510.52A.2013.ZA, zaświadczenia z Gminy i Miasta S. znak RG. (...).116.2013 z dnia 28.11.2013 roku, na okoliczność niedoszacowania przez biegłą wysokości odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda oraz mapy sytuacyjno –wysokościowej a także mapy sołectwa T. z 2001 roku na okoliczność przebiegu w spornej miejscowości T. A jeszcze jednej, konkurencyjnej linii elektroenergetycznej. Pełnomocnik powoda wskazał przy tym na rozprawie apelacyjnej, że potrzeba powołania nowych dowodów stanowi wynik dokładnej lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

Na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 10 marca 2014 roku pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy pominął zgłoszone w uzupełnieniu apelacji na rozprawie apelacyjnej dowody, jako spóźnione, nadto z uwagi na trafne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości – co do wniosków dowodowych powołanych na okoliczność niedoszacowania przez biegłą wysokości odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda – z uwagi na ich nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak stanowi przepis art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Uregulowanie zawarte w tym przepisie jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w

postępowaniu przed sądem I instancji, musi się liczyć z tym, że sąd II instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). Podkreślić należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego nie istniały żadne przyczyny obiektywne uniemożliwiające wcześniejsze zgłoszenie przez apelującego przedmiotowych wniosków dowodowych. Nie można zgodzić się z twierdzeniem pełnomocnika powoda, że potrzeba powołania tych dowodów powstała dopiero wskutek dokładnej lektury uzasadnienia Sądu Rejonowego. Przed Sądem I instancji przeprowadzono szereg dowodów, między innymi na okoliczność spełniania przesłanek do uwzględnienia podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia służebności i jeśli strona powodowa uznawała, że przeprowadzone dowody nie dadzą podstaw do jego uwzględnienia

i z tego powodu nie składała wniosków dowodowych na okoliczność przeciwną, to ryzyko to tylko ją obciążało. Powód był świadomy dokumentacji, jaka znajdowała się w aktach sprawy podczas rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy, w tym dokumentacji dotyczącej urządzeń znajdujących się na jego nieruchomości, miał także pełną wiedzę na temat nieruchomości, które biegła sądowa uwzględniła przy sporządzaniu operatu szacunkowego. Jeśli zatem dokumentacja ta miała zdaniem apelującego niekompletny charakter, mógł się on zwrócić o jej uzupełnienie, ewentualnie sam ją złożyć na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Podkreślić wreszcie należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które Sąd Okręgowy w pełni podziela, jednoznacznie przyjmuje się, że wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389; wyrok SA w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I ACa 1191/12, wyrok SA w Katowicach z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 159/13).

W konsekwencji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie materiału dowodowego zebranego przez Sąd Rejonowy, przy czym Sąd Okręgowy, po skontrolowaniu sposobu jego oceny, w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, jak również dokonaną ocenę prawną.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji została dokonana przy uwzględnieniu i rozważeniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, w tym dowodu z opinii biegłego sądowego. Przedstawione przez Sąd w tej kwestii argumenty oraz tok myślowy zasługują na aprobatę i uznanie Sądu Okręgowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo i wystarczająco dla rozpoznania sprawy ustalił stan faktyczny, zasadnie dając przy tym wiarę zeznaniom świadków A. O., W. J. i M. K.. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności podważające wiarygodność zeznań wskazanych świadków. W szczególności nie ma racji apelujący podnosząc, że świadkowie będący pracownikami pozwanego nie potwierdzili lokalizacji sieci elektroenergetycznej na działce powoda w czasie uzasadniającym uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności (w domyśle w 1965 roku), a także, że świadkowie O. i K. zeznawali na temat innej miejscowości. A. O. kategorycznie stwierdził, że gdy rozpoczął pracę na rzecz poprzednika prawnego pozwanego, co miało miejsce w dniu 1 października 1966 roku, sieć w T. już była, w podobny sposób wypowiedział się również W. J. wskazując, że protokół sygnowany datą 12 kwietnia 1965 roku dotyczy właśnie tej miejscowości. Istnieniu sieci w T. nie zaprzeczył także M. K.. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma przy tym znaczenia podnoszona przez skarżącego okoliczność, że W. J. nie był pracownikiem pozwanego w latach 60-tych. Świadek, jak sam przyznał, wiedzę w powyższym zakresie powziął w trakcie pracy na rzecz pozwanego i w ocenie

Sądu brak jest podstaw do kwestionowania zarówno źródła tej wiedzy, jak i jej prawdziwości, zwłaszcza w kontekście nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji właściwie ocenił, iż materiał ten, a w szczególności protokół z dnia 12 kwietnia 1965 roku, potwierdza uruchomienie sieci elektroenergetycznej w miejscowości T., w tym, na obszarze należącym obecnie do powoda. Z protokołu tego wynika jakie linie i o jakim napięciu zostały oddane do użytku, a także, że zamontowane instalacje nadawały się do wstępnej eksploatacji. W kontekście zeznań W. J. nie ma przy tym znaczenia,

że w przedmiotowym protokole widnieje jako nazwa miejscowości R., świadek ten podniósł bowiem, iż protokół ten dotyczył całej linii. Z twierdzeniem tym należy się zgodzić już chociażby z tego powodu, że w treści protokołu jako metraż linii o napięciu 15kV wskazano 3.430 km, a więc bezspornie za duży jak na jedną miejscowość. Chybiony jest przy tym zarzut apelującego, że metraż linii niskiego napięcia wyklucza możliwość, aby linia oddana do użytku protokołem z dnia 12 kwietnia 1965 roku mogła dotyczyć T.. Wskazać należy, że metraż ten wynosił 0,945 km, nie zaś 0,445 jak wskazano w apelacji, nadto linia niskiego napięcia mogła być prowadzona z innego miejsca niż miejscowość R., która to miejscowość została wskazana w protokole li tylko jako miejscowość, w której dokonywano odbioru linii rozumianej jako pewna całość. Dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny w zakresie daty oddania do użytku linii elektroenergetycznej na działce powoda nie dyskwalifikuje także treść protokołu z dnia 22 lutego 1974 roku. Z protokołu tego, wbrew twierdzeniom apelującego, nie wynika aby wszystkie wymienione w nim urządzenia były wzniesione w oparciu o zezwolenie na budowę z dnia 14 maja 1973 roku. Pozwolenie to dotyczyło bowiem wyłącznie stacji

sts-100, o czym przesądza pkt II ppkt 1 protokołu. Pod ppkt 2, dotyczącym poszczególnych linii energetycznych, pole „pozwolenie na budowę nr.....z dnia....” nie zostało wypełnione, co w świetle zeznań świadka W. J. oraz nazwy protokołu – „Protokół Nr (...) odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji robót inwestycyjnych i po kapitalnym remoncie” - dodatkowo uzasadnia przyjęcie stanowiska, że urządzenia wymienione w opisanym podpunkcie były jedynie remontowane. Powyższe koresponduje z zeznaniami A. O., który podniósł, że w latach siedemdziesiątych dokonano wymiany słupów z drewnianych na betonowe (w omawianym protokole przy linii o napięciu 15 kV widnieje zapis „żelbet.”, co zdaniem Sądu Okręgowego pozwala przyjąć, że remont linii polegał właśnie na wymianie słupów). Uczyniona w protokole adnotacja odnośnie rodzaju słupów ma ponadto relewantne znaczenie z punktu widzenia ustalenia daty oddania przedmiotowej linii do użytku, strona powodowa nie kwestionowała bowiem w apelacji wymiany słupów z drewnianych na betonowe (wręcz powoływała tę okoliczność), by zaś zmiana taka mogła być dokonana pierwotna linia musiałaby powstać przed dniem 22 lutego 1974 roku. Sąd Rejonowy właściwie ocenił ponadto zeznania świadka H. M. (2), zasadnie przyjmując, że konieczność zasilania jej wesela przez agregaty prądotwórcze mogła mieć różne źródło,

a nie tylko wynikać z braku linii elektroenergetycznych. Za chybiony należy także uznać zarzut apelującego, że nazwa miejscowości widniejąca w dokumentach złożonych przez pozwanego (tj. T. I) nie koresponduje z nazwą miejscowości widniejącą w dokumentach przyłączeniowych dotyczących działki powoda

(tj. T. II). Wskazane nazwy dotyczą wyłącznie stacji transformatorowych zasilających daną linię (w przedmiotowej sprawie linię przebiegającą przez miejscowość T.), o czym przesądzają zeznania A. O.

- nie można ich zatem utożsamiać z nazwą miejscowości, przez którą przebiega sieć elektroenergetyczna. Kończąc rozważania w powyższym zakresie podkreślić należy niespójność w stanowisku apelującego, który z jednej strony podważa możliwość aktywowania jakiegokolwiek linii na działce powoda w 1965 roku, z drugiej zaś, w uzupełnieniu apelacji (na k. 7) wprost wskazuje, że przedstawiony protokół

z 1965 roku, jak i zeznania świadków, dotyczą „innej linii na działce, która od wielu lat jest nieczynna i pozrywana”. Zauważyć przy tym należy, że twierdzenia apelującego na okoliczność innej linii działającej obecnie na działce powoda (tj. powstałej później, w bliżej nie określonym przez apelującego czasie) są gołosłowne, nie przedstawił on bowiem żadnych dowodów na ich poparcie.

Sąd Okręgowy podzielił także dokonaną przez Sąd I instancji ocenę opinii biegłej sądowej z zakresu szacunku nieruchomości B. D. chociaż podkreślić należy, że z uwagi na dokonaną przez Sąd Rejonowy prawną ocenę materiału dowodowego, którą Sąd II instancji w pełni podziela, przedmiotowa opinia

nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazać jednak należy, że Sąd w sposób precyzyjny wyliczył przesłanki, którymi kierował się dokonując oceny tego dowodu, a przytoczone w tej kwestii argumenty oraz tok

rozumowania zasługują na aprobatę Sądu odwoławczego. Odnosząc się do podniesionych przez apelującego zarzutów zważyć należy, iż deprecjonując walor dowodowy opinii skarżący wskazał przede wszystkim na niespójność opinii ustnej w części, w której biegła odniosła

się do przeprowadzenia osobistych oględzin jednej z nieruchomości oraz czasu, na który zostało wydane powodowi pozwolenie na budowę. Opisane zarzuty, choć trafione, nie mogą zdaniem Sądu Okręgowego rzutować na wiarygodność całej opinii. Biegła wyjaśniła bowiem przyczyny owej niespójności, czyniąc to w ocenie Sądu w sposób przekonujący i podając ostatecznie prawdziwe informacje w powyższym zakresie. W świetle powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego nie ma racji bytu próba poddawania w wątpliwość opinii biegłej w pozostałej części. Istotnym jest przy tym podkreślenie, iż biegła w sposób wyczerpujący uzasadniła, z jakich przyczyn zastosowała normę PN-E- (...) -1, a także jakimi przesłankami kierowała się wybierając określone nieruchomości do sporządzenia operatu szacunkowego. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, w opinii ustnej biegła w sposób jasny i pełny odpowiedziała na postawione jej pytania, wskazując wszystkie podstawy dokonanych w opinii wyliczeń oraz weryfikując je w sposób niebudzący wątpliwości.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej

w art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji uznać należy, że zarzut apelującego naruszenia przywołanego przepisu stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. W tym miejscu podkreślić również należy, że Sąd Rejonowy, wbrew podniesionym w apelacji zarzutom, uwzględnił wniosek powoda i zwrócił się do (...) Ośrodka (...) o nadesłanie mapy sytuacyjno-wysokościowej obejmującej miejscowość T.. W odpowiedzi (...) Ośrodek (...) w Z. wskazał, że dla wskazanego obszaru mapa została sporządzona dopiero w 1989 roku (k. 111).

Sąd II instancji podziela również dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności stanowisko, że w sprawie skuteczny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut zasiedzenia służebności.

Za nietrafny uznać należy zarzut skarżącego naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 172 k.c. w zw. z art. 295 k.c. poprzez błędną jego interpretację, polegającą na niezasadnym uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia służebności mimo nieudowodnienia przez stronę pozwaną przesłanek zasiedzenia. Podkreślić

w tym miejscu należy, że przywołany przepis art. 295 k.c. w sprawie nie ma zastosowania, dotyczy bowiem zniesienia służebności gruntowej bez wynagrodzenia. Przepis ten, uwzględniając treść zarzutu, jak się wydaje omyłkowo został wskazany przez apelującego, podczas gdy skarżący w istocie zarzucał naruszenie przepisu art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c., czego jednak również nie stwierdzono.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje, że w stanie prawnym, w którym nie istniała służebność przesyłu, możliwe było zasiedzenie służebności gruntowej (zwanej czasami służebnością przesyłową) o kształcie analogicznym do służebności przesyłu (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul. SN 2008/10/7 ). Możliwość zasiedzenia tego typu służebności nie budzi również wątpliwości w doktrynie i piśmiennictwie. Jakkolwiek przepis art. 292 k.c. stanowi, że do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie, to należy mieć na uwadze, że przepisy te stosuje się jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Należy mieć na uwadze okoliczność, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się zaś jako posiadanie zależne (art. 336 k.c.), z tym, że jest oczywiste, że musi być ono wykonywane „dla siebie”. Przepis art. 292 k.c. wskazuje korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia jako niezbędną przesłankę zasiedzenia służebności gruntowej, oczywiście przez wymagany ustawą czas, zależny od dobrej lub złej wiary posiadacza.

W wyroku z dnia 9 grudnia 2009 roku w sprawie o sygn. IV CSK 291/09, LEX nr 564973, Sąd Najwyższy stwierdził, że przedsiębiorstwa państwowe nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 roku za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej. W niniejszej sprawie strona pozwana wnosila jednak o stwierdzenie zasiedzenia służebności na rzecz Skarbu Państwa, na rzecz którego jej poprzednicy prawni sprawowały zarząd mieniem, a następnie w drodze procesów komercjalizacyjnych stały się właścicielami linii elektroenergetycznej, z którą związana jest służebność przesyłu. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził, że w okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 roku państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne go dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa.

Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w uchwale z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010/5/64, gdzie wskazano, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W postanowieniu z dnia 22 października 2009 r., III CSK 38/09, LEX nr 258681, Sąd Najwyższy wyjaśnił nadto, że dla stwierdzenia nabycia własności nieruchomości w wyniku zasiedzenia przez Skarb Państwa nie ma znaczenia, że nieruchomości posiadały kolejno różne jednostki państwowe i żadna z nich nie była posiadaczem przez okres wymagany do nabycia własności przez zasiedzenie. Istotne jest jedynie, aby łączny okres posiadania przez te podmioty był wystarczający do zasiedzenia przez Skarb Państwa.

Nietrafiony jest przy tym zarzut apelującego „niewykazania przez stronę pozwaną by nastąpiło przekazanie majątku w części znajdującej się na terenie nieruchomości powoda przez poprzedników prawnych strony pozwanej, której okres biegu zasiedzenia mógłby zostać ewentualnie zaliczony w przypadku uwzględnienia zarzutu zasiedzenia”, czyli jak się wydaje zarzut niewykazania, że doszło do skutecznego przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego (służebności gruntowej odpowiadającej zakresem służebności przesyłu) przez Skarb Państwa na rzecz Zakładu (...) S.A. i w dalszej kolejności na następne podmioty, a ostatecznie na pozwanego. Podkreślić należy, że w sprawie bezsporne pozostawały kolejne przekształcenia strony pozwanej. Następstwo prawne po stronie pozwanej zostało, w ocenie Sądu Okręgowego, wykazane w sposób wiarygodny załączonymi do akt sprawy dokumentami, na które składają się: protokoły odbioru technicznego oraz przekazania do eksploatacji linii, zarządzenie Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...), zarządzenie Ministra Przemysłu w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w Ł., wyciąg z rejestru przedsiębiorstw, akt przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną. Strona pozwana, wbrew twierdzeniom podniesionym w apelacji wykazała, że jej poprzednik prawny (tj. spółka kapitałowa) nabyła majątek (w tym urządzenia znajdujące się na działce powoda) od Skarbu Państwa. Pozwany przedstawił między innymi akt notarialny, którym przekształcono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w Ł. w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym w zakresie przeniesienia majątku. Tym samym pozwani udowodnili, że prawo służebności ustanowione na gruncie powoda było przenoszone na kolejne przedsiębiorstwa – zakłady energetyczne, będące ich poprzednikami prawnymi. Nie budzi przy tym wątpliwości fakt, że służebność wchodziła w skład majątku poprzedników prawnych pozwanego w dacie kolejnych przekształceń. Następcy prawni przejmowali cały zakres działalności poprzedników i całe ich mienie, a w szczególności urządzenia energetyczne. Przejęcie mienia i przedsiębiorstwa poprzednika oznacza, z mocy art. 44 k.c. i 55<sup>1</sup> k.c., przejście na następców prawnych również służebności przesyłu jako prawa rzeczowego do korzystania z cudzej nieruchomości. Przedsiębiorstwa państwowe stając się następcami Skarbu Państwa w zakresie przekazywanego im mienia i związanych z nim praw, stawały się jednocześnie następcami w zakresie nabytego przez Skarb Państwa w związku z przedmiotowym mieniem posiadania, które, tymi samymi aktami co mienie, było na nich przenoszone.



Strona pozwana wykazała również przesłankę korzystania przez siebie oraz swoich poprzedników prawnych z trwałego i widocznego urządzenia na cudzym gruncie (tj. gruncie należącym obecnie do powoda), w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Przez przedmiotową nieruchomość przebiega napowietrzna linia niskiego napięcia 0,4 kV wraz z słupami usytuowanymi na gruncie oraz linia średniego napięcia, zaś pozwany (oraz jego poprzednicy prawni) korzystali z nieruchomości w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego i niezakłóconego działania opisanego linii, m.in. poprzez eksploatację, dokonywanie kontroli, przeglądów, konserwacji, napraw, modernizacji i remontów. Wskazane działania były przy tym podejmowane nieprzerwanie od momentu uruchomienia urządzeń znajdujących się na działce powoda

tj. od 12 kwietnia 1965 roku. W takiej sytuacji, wobec spełnienia opisanych przesłanek, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, dla stwierdzenia zasiedzenia koniecznym jest wyłącznie upływ odpowiednio długiego czasu. Niewątpliwym jest, że poprzednicy prawni pozwanego posiadali służebność w złej wierze, dlatego też należało przyjąć dwudziestoletni termin zasiedzenia przewidziany przez przepis art. 172 k.c. w brzmieniu pierwotnym, z uwagi na początkową datę biegu tego terminu

(przy początkowej dacie 12 kwietnia 1965 roku, koniec terminu przypadał na czas przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny). Tym samym do zasiedzenia służebności doszło z dniem 12 kwietnia 1985 roku, przy czym stosownie do przeprowadzonych wyżej rozważań w zakresie możliwości nabywania przed dniem 1 lutego 1989 roku własności nieruchomości,

w tym w drodze zasiedzenia, przez państwowe osoby prawne, nabywcą służebności był Skarb Państwa, później jednak następcą prawnym Skarbu Państwa w tym zakresie stało się przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...). W konsekwencji dalszych przekształceń następcami prawnymi Skarbu Państwa stał się pozwany.

Już jedynie na marginesie czynionych rozważań należy zaznaczyć, że nawet gdyby przyjąć za datę uruchomienia linii elektroenergetycznej na działce powoda rok 1974, a dokładnie 22 lutego 1974 roku (tj. datę niekwestionowaną przez powoda – apelujący powoływał się na protokół z tego właśnie roku, jako ten, który oddawał do użytku sieć znajdującą się na nieruchomości powoda) w dalszym ciągu zasadny był wysunięty przez pozwanego zarzut zasiedzenia służebności. Wskazana data wyznacza nadto czas, w którym przedmiotowa sieć mogła zostać najpóźniej wyremontowana poprzez wymianę słupów z drewnianych na betonowe, a zatem nawet gdyby przyjąć (przy jednoczesnym założeniu, że sieć elektroenergetyczna powstała jednak wcześniej), iż owa zmiana przerywała bieg zasiedzenia (założenie takie przedstawił skarżący nie wskazując jednak przyczyn leżących u jego podstaw, należy je zatem postrzegać w kategoriach niczym nieopartego twierdzenia), właściwym jest uznanie, iż od tej daty termin zasiedzenia rozpoczął swój bieg na nowo. Termin zasiedzenia służebności, określa art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c., przy czym jeśli koniec tego terminu przypadałby na okres po dniu 1 października 1990 roku, zastosowanie miałby przepis art. 172 w brzmieniu po wejściu w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny, a więc termin trzydziestoletni. Jak ustalono, poprzednicy prawni pozwanego, jak i sam pozwany spełnili przesłanki z art. 292 k.c. zasiedzenie mogłoby nastąpić nie na rzecz Skarbu Państwa, a na rzecz poprzednika prawnego pozwanego będącego spółką kapitałową (tj. na rzecz Zakładu (...) S.A. w Ł.) w dniu 22 lutego 2004 roku, a zatem jeszcze przed zakupem nieruchomości przez powoda.

Podkreślić przy tym należy specyfikę niniejszego postępowania, w którym zarzut zasiedzenia służebności ma charakter jedynie tamujący w stosunku do roszczenia powoda.

Konsekwencją zasiedzenia służebności jest powstanie po stronie pozwanej skutecznego wobec powoda prawa do korzystania z jego nieruchomości, co rodziło po stronie Sądu Rejonowego konieczność oddalenia roszczenia opartego na prawie własności.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., § 12 ust. 1 pkt 1

w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.